Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502.- P. K. O. Nr. 151.100.

200 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **Mk 5000**, z odnosz. do domu **Mk 5500**. Zamiejscowa **Mk 5500**. Zagranicą **Mk 8000**.

Nr. 6. — Rok VI. Kraków, środa 31 stycznia 1923 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Amerykę niepokoi sytuacja w Europie.

Waszyngton. (PAT). Republikański członek Izby reprezentantów Halmers, wniósł rezolucję, w której wzywa prezydenta Hardinga, aby z powodu **niepokojącej sytuacji w Europie zwołał ogólną konferencję pokojową.** W rezolucji jest powiedziane, że jakkolwiek naród amerykański niema wcale ochoty uczestniczenia w wojnie, to jednak **Stany Zjednoczone** z konieczności **musiałyby się wmieszać w konflikt, grożący Europie.**

Na jakich zasadach oparte są nowe podatki.

Warszawa. (AW). Minister skarbu przedłożył już Sejmowi projekt podatków: gruntowego, budynkowego i dochodowego. **Podatek gruntowy** oparty jest na zasadzie **oceny korca** żyta, **podatek budynkowy** oparty będzie na **podniesieniu** około 100-krotnym stawki obecnej. **Podatek dochodowy** oparty będzie na nowych zasadach. Podatek ten zacznie się **od dochodu najmniej 2 miljonów rocznie**, obciążający wtedy podatnika do wysokości **2%.**

P. Prezydent Rzeczypospolitej odmówił ułaskawienia Niewiadomskiego.

Egzekucja ma nastąpić jutro.

Warszawa. (Tel. od naszego koresp.). Pan Prezydent Wojciechowski nie skorzystał z prawa łaski i odesłał dziś akta sprawy Niewiadomskiego celem wykonania wyroku. Decyzja ta jest niespodzianką dla wszystkich. Jeszcze dziś w południe rozmawiałem z jednym z b. ministrów sprawiedliwości, który twierdził, że ułaskawienie Niewiadomskiego nastąpi. Dzisiejsza „Gazeta Poranna" podaje wiadomość o mającem nastąpić ułaskawieniu.

P. Min. Makowski, który w sobotę referował p. Prezydentowi sprawę Niewiadomskiego zaprzecza wiadomościom, jakoby miał przemawiać przeciwko ułaskawieniu Niewiadomskiego. P. min. Makowski cały swój godzinny referat utrzymywał w tonie objektywnym, powstrzymując się całkowicie od inspirowania p. Prezydentowi tej czy innej decyzji. **Egzekucja ma nastąpić jutro.**

Warszawa. (AW). Dziś w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przesłał w zapieczętowanej kopercie Ministerstwu Sprawiedliwości akta sądowe w sprawie Niewiadomskiego. Na stronnicy 92 aktu Prezydent własnoręcznie nakreślił rezolucję. „Ani w sumieniu, ani w aktach nie znajduję motywów dla zmiany wyroku sądowego". W ten sposób wyrok śmierci uprawomocnił się ostatecznie. Skazany ma podobno być przewieziony z więzienia mokotowskiego do cytadeli.

Postęp a wstecznictwo.

Postęp narodowy głosi harmonję społeczną. — Wstecznictwo lewicowe dzieli ludzi na stany.

Warszawa w styczniu.

Im bardziej wietrzeje nastrojowy zapach i smak tych wyrazów, tem uparciej i natarczywiej używa się ich w walce politycznej, w nadziei, że suggestja dźwięku, nawyczka frazesu i lenistwo myślenia zastąpią treść, która dawno uleciała.

Walka nowożytna rozgrywa się między nacjonalizmem, a klasowością. Któryż z tych dwu kierunków jest postępowy, a który wsteczny czyli reakcyjny

Ostatnia wojna światowa była pierwszą wojną nacjonalizmu przeciw imperjalizmowi. Nacjonalizm zwyciężył, ale nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa: on tylko zdobył sobie równouprawnienie między wielu innemi zasadami, na których opiera się prawo międzynarodowe. Tylko zwycięstwu tej nowej najnowszej zasady, zawdzięcza Polska swoją niepodległość i zjednoczenie.

Klasowość jest tymczasem pojęciem starem jak świat. Klasowem jest społeczeństwo brahmańskie, klasowem było państwo Egipcjan i Hebrców. klasowym stary Rzym, klasowa cała Europa aż do ostatnich dni.

Dzisiejsza więc walka jest walką klasowej przestarzałej reakcji przeciw postępowi i nowożytności.

Tyle z punktu widzenia historji, a co do treści?

Klasowość widzi tylko stany, mające sprzeczne interesa i zwalczające się wzajemnie bez pardonu. **Celem walki jest** zaś zapanowanie **jednej klasy nad drugą czy drugiemi.** Takie pojmowanie zadań państwa czy narodów jest stare, że mu początków wynaleźć nie można. W Rzymie panowała klasa patrycjuszów, dopóki plebejusze nie zdobyli równouprawnienia. Potem przyszło panowanie bogaczy nad biedakami, czyli rządy optymatów, którym kres położyła rewolucja Grakchów i Marjusza. — W końcu panowanie wolnych nad niewolnikami zostało złamane przez chrześcijaństwo.

W średnich wiekach mamy klasy, zorganizowane w solidarną wyłączność. Ekskluzywna szlachta panuje nad ekskluzywnem mieszczaństwom i chłopami. Tę ekskluzywność głoszą nam dzisiaj pod postacią solidarności klasowej, jako nowość i ekstrakt postępu.

Cały wiek XIX jest wiekiem walk przeciw klasowości i przeciw panowaniu jednej kasty nad drugą. Przez szereg rewolucji zniesiono panowanie szlachty nad chłopami, odebrano szlachcie i duchowieństwu przywileje, zniesiono wyłączność cechową i wprowadzono równouprawnienie wszystkich warstw. Niedarmo rewolucja francuska postawiła na czele swego ustawodawstwa prawo człowieka.

Dziś chcą nas pod fałszywym płaszczykiem postępu wtrącić z powrotem w najciemniejszą epokę średniowiecza. Dla człowieka, który zdobył już równość demokratyczną, jest rzeczą również wstrętną dyktatura szlachty czy dyktatura proletarjatu — bo on chce pozostać **człowiekiem, a nie popaść w niewolę.** Nie tytuł i pochodzenie tyrana jest tu kamieniem obrazy, lecz tyrania. **Wszelkie panowanie klasy nad innemi jest sprzeczne z demokracją, a więc zacofane, wsteczne, reakcyjne.**

Przez równouprawnienie ludzi dokonywa się równouprawnienie warstwy. W demokracji niema zajęć, przynoszących hańbę i odbierających człowiekowi czy grupie ludzi ich godność. Niegdyś jednak „paranie się łokciem i miarką" dyskwalifikowało szlachcica, **dziś wedle reakcji socjalistycznej i ludowcowej posiadanie domu lub wyższego** wykształcenia **odbiera prawo do życia.**

Najwyższym ideałem socjalistów i ludowców jest system brahmiński, system kast. — Nacjonalizm nie uznaje kast, nie klasyfikuje zajęć, bo według niego wszystkie zajęcia i zawody są równie chwalebne i równie dla całości potrzebne.

Wbrew brahmińskiemu systemowi **nacjonalizm głosi harmonję społeczną,** pomoc **zawodom słabszym, doskonały rozwój społeczeństwa-narodu we własnem narodowem państwie.**

Jest to zatem idea równie postępowa względem średniowiecza, jak chrześcijaństwo względem starożytności rzymskiej; jest to hasło nowe, materjalne, bo na demokratycznym układzie społeczeństwa oparte i moralne, bo przemawiające do najszlachetniejszych stron człowieka; żądające od niego poświęcenia korzyści osobistych i stanowych dla dobra całości. **Nacjonalizm demokratyczny oznacza w ludzkości nowy stopień podniesienia się jej w doskonałości.** I dlatego walczą przeciw niemu apostaci demokracji i zaprzańce ludu.

Poseł Jan Zamorski.

Fala kryzysów gospodarczych w Europie środkowej.

Kryzys handlowy w Jugosławji.

Czesko-Słowackie stowarzyszenie eksportowe w Sarajewie zamieszcza w „Prager Presse“ następujące szczegóły o kryzysie handlowym w Jugosławji. Prawie że katastrofalny spadek dinara wywołał na jugosłowiańskim rynku nadzwyczajną panikę i to nietylko na giełdzie, ale nawet i w kołach konsumentów. Bezpośrednim skutkiem tego była nadzwyczajna zwyżka cen, oraz zupełna stagnacja w obrotach handlowych. Tak kupcy jak i odbiorcy wstrzymują się zupełnie od zawierania transakcji. Obecnie dało się zauważyć jeszcze jedno ciekawe zjawisko. Mianowicie nadzwyczajny brak zagranicznych dewiz, których nabycie utrudnione jest jeszcze przez akcję państwowego urzędu bankowego. Tutejsze koła handlowe obawiają się, że te trudności odbiją się dotkliwie na zdolności płatniczej wielkich hurtowników jugo-słowiańskich, którzy wskutek niemożności otrzymania odpowiedniej ilości dewiz, nie są w stanie płacić swoim zagranicznym dostawcom.

W przededniu strajku generalnego na Węgrzech.

Jak donosi „Prager Presse“ z Budapesztu, zanosi się na Węgrzech na masowy strajk. Asumpt do tego dał związek przemysłowców branży żelaznej, którzy zajęli odmowne stanowisko wobec żądań robotników w sprawie podwyżki płac. Wobec tego zagroziło strejkiem na razie 100 tysięcy, są jednak dane, że ruch ten rozszerzy się i na inne rodzaje przemysłu, z których pracodawcy zamierzają pójść za przykładem przemysłowców z branży żelaznej. Wobec tego należy oczekiwać w najbliższym czasie wielkich strajków na Węgrzech.

Węgierscy fabrykanci przędzy wełnianej wystosowali memorjał do rządu, w którym domagają się zupełnego zamknięcia importu tego pół fabrykatu do Węgier. Według wszelkich oznak, rząd węgierski załatwi przychylnie ich postulaty.

Bezrobocie w Austrji.

Wiedeń. (G. v.). Przesilenie gospodarcze Austrji przybiera ogromne rozmiary. Z ostatnich wykazów wynika, że obecnie jest w Austrji przynajmniej 150.000 bezrobotnych. Znaczy to, że chwilowo 1/8 część rob. austrjackich jest bez roboty. Najbardziej daje się to odczuć w przemyśle metalowym i włókienniczym. Jak słychać, rząd zamierza wczesną wiosną podjąć rozmaite prace inwestycyjne, aby w ten sposób przynajmniej po części załagodzić skutki bezrobocia.

Sytuacja francusko-niemiecka zaostrzona.

Zdemolowan[illegible]akcji i drukarni dziennika „Das Rheinland“. — Poseł francuski w niebe[illegible]wie. — Wywiezienie prez. policji z Akwizgranu. — Zajęcie urzędu [illegible] Obsadzenie dworców kol. — Przerwanie kabla pod Reszem. — Prez. Poincare o sytuacji. — Proklamowanie republiki nadreńskiej. — Niemcy próbują targować się.

Dzienniki donoszą z Kopenhagi: Ubiegłej **nocy** policja z powodu krążących **pogłosek o obwołaniu republiki** reńskiej zarządziła liczne środki ochrony. **O północy** zebrał się tłum **demonstrantów** przed redakcją dziennika „Das Rheinland“. Policji nie udało się zabezpieczyć dostatecznie redakcji i tłum **wdarł się do budynku.** W całym lokalu wybito szyby, nagromadzone zaś zapasy rotacyjnego papieru wywleczono na ulicę i rozrzucono. Dokonano również napadu na **drukarnię**, którą **zdemolowano.**

„Wiener Journal“ donosi z Monachium: Rząd bawarski oświadczył rządowi Rzeszy, że przedsięwziął wszystkie kroki, aby zapewnić dostateczną **ochronę francuskiego posła w Monachium**, p. Darda, obecnie jednak **nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za jego bezpieczeństwo.** Nota ta została zakomunikowana Rządowi **francuskiemu.** Na to odpowiedział Rząd francuski notą wystosowaną do gabinetu niemieckiego, następującej treści: Rząd francuski przyjmuje do wiadomości notę rządu niemieckiego, nie zdaje sobie jednak sprawy, **dlaczego rząd bawarski pragnie zrzucić ze siebie odpowiedzialność** za bezpieczeństwo posła francuskiego w Monachium. Rząd francuski oświadcza, że w razie gdyby poseł francuski w Monachium poniósł jakąkolwiek szkodę, **rząd francuski wyciągnie** z tego faktu konsekwencję.

* * *

(PAT.) **Prezydent policji** w Akwizgranie **otrzymał rozkaz wydalający.** O godzinie 4-tej popoł. przybyło pięciu żołnierzy belgijskich do **prezydjum policji**, którzy zabrali ze sobą prezydenta i wywieźli o ogdz. 5-ej popoł. automobilem **w niewiadomym kierunku.**

* * *

Urząd **pocztowy** w **Düsseldorfie** został 29. bm. obsadzony przez oddział żołnierzy francuskich. Urzędnicy niemieccy i urzędniczki zostali **usunięci.** Zarządzenie to zostało spowodowane **uszkodzeniem** kilku przewodów telegraficznych, założonych przez francuską centralę.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego **zajęli Francuzi** szereg **dworców kolejowych.** Linia obsadzonych dworców kolej. na północy i zachodzie obszaru przemysłowego przebiega przez Lünen, Waltrot, Recklinghausen, Osterfeld-Süd, Oberhausen, Hamborn, Duisburg, Hochfeld-Süd, Grossenbaum, Düsseldorf (dworzec główny) Düsseldorf-Bärendorf. Na południe nie zostały jeszcze operacje ukończone. Wczoraj popołudniu obsadzone zostało Lünen-Nord.

Przerwanie kabla pod Renem.

Z Essen donoszą, że **Francuzi przerwali** koło Steele pod Düsseldorfem **kabel prowadzący pod Renem.** Prezydent rządu rozpocznie z Francuzami natychmiast rokowania celem naprawy kabla. Prezydent żąda przeprowadzenia **tej naprawy** przez urzędników **niemieckich.** Urzędnicy niemieccy zażądali opuszczenia przez Francuzów wszystkich stacji, dokonujących połączeń w komunikacji kablowej.

* * *

Prezydent ministrów Poincare przyjął wielu deputowanych, wobec których oświadczył, że położenie w Zagłębiu Ruhry jest zadowalające. Dalej podkreślił prezydent poprawność stanowiska ludności Francji wobec akcji podjętej przez rząd francuski.

Wedle „Journal des Debatts“ wskazał Poincare w mowie do deputowanych na powagę wydarzeń, rozgrywających się nad granicami Francji i apelował do **jednomyślności narodu francuskiego.**

* * *

„Neue Freie Presse“ donosi z Londynu pod datą 27. bm.: Moguncki korespondent „Daily Express“ donosi, że **wydrukowaną została już odezwa proklamująca utworzenie republiki nadreńskiej. Odezwa ta nosi datę** 1. lutego b. r.

* * *

„Neues Wiener Journal“ donosi, — jak twierdzi — z kół dyplomatycznych, **że Niemcy nieoficjalnie dały do zrozumienia, że zapłaciłyby 50 miljardów marek w złocie, jeżeli Francuzi opuszczą terytorjum niemieckie.** Z tego samego źródła donosi pismo, że nienaturalny stan, jaki obecnie istnieje między Francją a Niemcami, nie może trwać długo. W Niemczech z każdym dniem wzrasta podniecenie i wybuch nie jest wykluczony. Naturalnie pociągnąłby on za sobą nowe represje francuskie i mógłby nawet doprowadzić do wypowiedzenia wojny Niemcom.

Zawikłania w połudn. Europie — wykluczone.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu: **Wiadomości o koncentracji wojsk rumuńskich nad granicą besarabską są przesadzone**, tembardziej, że na tej granicy już od dłuższego czasu wprowadzono rządy wojskowe pod postacią wzmocnionej ochrony. Stan taki musi być utrzymany tak długo, **dopóki nie dojdzie do porozumienia między Rosją a Rumunją** w kwestji besarabskiej. W kołach besarabskich słychać, że między Rosją a Rumunją **zostały wdrożone rokowania**, mające na celu przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami. Informator „Neue Freie Presse“ dodaje, że jakkolwiek nie można się optymistycznie zapatrywać na położenie w południowej Europie, to jednak położenie jest tego rodzaju, że **wykluczone są wszelkie zawikłania wojenne.**

Jednolity ekwipunek armji Małej Ententy

wykonany będzie w fabrykach czeskich

Praga. (Tel. wł.) „Venkow“ donosi, że w kołach Małej Ententy istnieje zamiar jednolitego wyekwipowania armji Czechosłowacji Rumuni i Jugosławji, skutkiem czego wzmogłoby się, zdaniem „Venkowa“ bezpieczeństwo i porządek w Europie. Jeszcze przed końcem całego ekwipunku Małej Ententy, który będzie wykonywany w fabrykach Czechosłowacji, uzyska Jugosławja pomoc w materjale wojennym od Czechosłowacji.

Żydzi opuszczają Monachium.

Socjalista niemiecki Hittler wzywa do ostrej walki z żydami.

Wiedeń. (AW.) Z Monachium donoszą, że wczoraj odbyło się tu uroczyste poświęcenie sztandaru bojówek narodowo-socjalistycznych, połączone z wielką rewją tych oddziałów. Cała uroczystość miała charakter wybitnie wojskowy. Przemawiał przywódca narodowo-socjalistyczny Hittler, który wygłosił mowę **antysemicką** i wzywał zgromadzonych **do ostrej walki z żydami.** Potem urządzono kilka pochodów przez miasto. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Wskutek pogróżek **stronnictw** narodowo-socjalistycznych, **bardzo wielu żydów opuszcza Monachium.**

Sejm litewski polecił rządowi połączyć Kłajpedę z Litwą.

Organizacje protestują przeciw najazdowi band litewskich i oczekują wypędzenia ich przez władze sojusznicze.

(PAT.) Dzienniki gdańskie donoszą z Kowna: Sejm litewski wysluchał na nadzwyczajnem posiedzeniu sprawozdania prezydenta min. i ministra spraw zagranicznych Galwanauskasa w sprawie Kłajpedy i uchwalił rezolucję, w której **poleca rządowi poczynienie wszelkich zarządzeń mających na celu złączenie Kłajpedy z Litwą z zachowaniem daleko idącej autonomji.**

Kowno. Dziennik „Laisve“ donosi: Przedstawicielstwo litewskie w Kłajpedzie rozpoczęło w dniu 25 bm. wydawanie pozwoleń mieszkańcom obszaru Kłajpedy na przekroczenie granicy kłajpedzko-litewskiej. Opłata za takie pozwolenie na przeciąg jednego miesiąca wynosi 500 marek.

Królewiec. Prasa tutejsza donosi, **że na posiedzeniu komitetu obrony Kłajpedy**, mającego siedzibę w Heydekrug powzięto jednomyślnie **uchwałę w sprawie przyłączenia terytorjum Kłajpedy do Litwy** z zachowaniem pełnej autonomji Kłajpedy w dziedzinie podatków pośrednich i bezpośrednich, samorządu kulturalnego, religijnego itd. Połączenie Kłajpedy z Litwą wymagane jest w tej uchwale **w najbliższym czasie.** Na tem samem posiedzeniu uchwalono utworzyć w Kłajpedzie w najbliższym czasie **nową** radę stanu, złożoną z przedstawicieli wszystkich ugrupowań społecznych. Nowa rada stanu składać się ma z 16 rolników, 7 robotników, 4 kupców, 2 właścicieli nieruchomości, 1 urzędnika. **Organizacja kupiecka, Izba handlowa i rolnicza, związek zawodowy, oraz organizacje urzędników odmówiły przedstawienia swoich kandydatów do rady stanu.**

Niemieckie organizacje w Kłajpedzie uchwaliły następującą rezolucję, która została doręczona wysokiemu komisarzowi Petisne: **Podpisane organizacje protestują przeciw pogwałceniu terytorjum Kłajpedy przez zbrojne bandy, przybyłe z Litwy.** Obecny stan jest dla ludności Kłajpedy nie do wytrzymania. Fakt, że do tej pory zachowywała ona zimną krew i spokój należy zawdzięczać tylko **rozsądkowi** bezbronnej ludności, która wierzy w przyrzeczenia wysokiego komisarza i do tej pory o**czekuje obrony ze strony sojuszników.** Obecny rząd w Kłajpedzie, który zagarnął zbrojną ręką władzę w kraju naruszył autorytet władz sojuszniczych i nie może być uznany za rząd prawowity. **Ludność Kłajpedy oczekuje, że władze sojusznicze przywrócą stan prawny** i domaga się natychmiastowego usunięcia uzbrojonych band litewskich, rozwiązania tak zwanej armji kłajpedzkiej, zaprowadzenia pełnej swobody osobistej, wolności zgromadzeń, wolności prasy, wreszcie obrony przeciwko samowolnym aresztowaniom i wydalaniom ze względów politycznych. Uchwałę podpisali Izba handlowa, Zjednoczenie rybackie, Związek pracodawców rolnych, Związek pracodawców przemysłu, handlu i rzemiosła, Zjednoczenie zwolenników wolnego miasta Kłajpedy, Niemiecko-litewski związek ojczysty, oraz powiaty, połągski i heydekrugski.

Turcy chcą zerwać konferencję lozańską.

Wiedeń. (AW.). Z Lozanny donoszą: W kołach konferencji przeważa obecnie przekonanie, że **Turcy za wszelką cenę chcą doprowadzić do zerwania konferencji.** Sądzą, że dalsze rokowania będą bezowocne.

Czesi wykupują Wiedeń.

Wiedeń. (G. v.). Rząd czechosłowacki ponowił wobec rządu austrjackiego swoją propozycję zakupienia gmachu byłego Ministerstwa spraw zewnętrznych, który był kiedyś czeską kancelarją państwową. Rząd czeski oferował za ten budynek **6 miljonów koron czeskich.**

Co się dzieje na Słowaczyźnie.

Węgierska irredenta organizuje rzekomo zamach. Czesi chcą bliżej poznać swoje ziemie. Akcja posła Hlinki.

Praga. (AW.). „Prager Presse“ streszcza za „Slov. Polityka“ artykuł pod tytułem „Węgierska irredenta na Słowaczyźnie“, w którym twierdzi, **że pociągami pospiesznymi**, łączącymi Budapeszt z Warszawą, **przewozi się ustawicznie całe masy druków, broszur i widokówek**, zawierających propagandę „Budzących się Węgier“. Siewcami irredenty, jak pisze wspomniany dziennik, mają być **węgierscy właściciele dóbr, którzy pracują nad zorganizowaniem zamachu.** Artykuł kończy się wezwaniem do energicznego położenia tamy wysiłkom przewrotowców.

Praga. (AW.). Na skutek starań senatora Klofaca, powstać ma niebawem **Tow. Przyjaciół Rusi Karpackiej**, którego zadaniem będzie szerzenie propagandy **dla bliższego poznania tej ziemi**, jak niemniej zbliżenia się do ludu ruskiego i praca nad jego ekonomicznym i kulturalnym rozwojem. Członkami Towarzystwa mogą być także korporacje, towarzystwa i gminy.

Praga. (AW.). Akcja słowackiego posła Dr. Hlinki wywołuje już od dłuższego czasu ostrą krytykę prasy czeskiej, która stara się ją przedstawić w świetle madziarskiej polityki Dra Hlinki. Godnem uwagi pod tym względem jest stanowisko organu czeskiego ministra spraw zagranicznych Dra Benesza, który tak określa działalność Dr. Hlinki: „Każdy wykształcony polityk nie może nic innego zobaczyć w separatyzmie słowackiego działacza, jak resztki madziaryzmu. Dzisiaj jest już jasnem, że niema wielkiej różnicy między djalektami obu części czeskosłowackiego państwa.

Czas odnowić prenumeratę.

Pośrednictwo Rządu w strajku bielskim.

Wyjazd delegata Ministerstwa pracy.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.). Jutro wyjeżdża do Bielska delegat Ministerstwa pracy celem podjęcia pośrednictwa między przemysłowcami i robotnikami w Bielsku. **Rokowania** między nimi nie doszły do skutku ponieważ związki klasowe nie chcą zawierać wspólnej umowy ze związkami polskimi i chrześcijańskimi, przemysłowcy zaś chcą podpisać jedną wspólną umowę.

Dlaczego gen. Sikorski wystąpił przeciw żydom.

Żargonowy „Jud“ podaje, że o exposé premjera, gen. Sikorskiego w Sejmie krążą pogłoski, iż **nie zawierało ono początkowo nic przeciw żydom.** Dopiero gdy je przeczytał poseł **Witos, domagał się** wstawienia ustępu przeciw żydom, oświadczając, że jego stronnictwo głosowałoby za rządem **tylko pod tym warunkiem.**

Projekty finansowe ministra Grabskiego.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Warszawski“ zamieszcza wywiad swojego przedstawiciela z ministrem skarbu Grabskim. Minister Grabski oświadczył, że uchwały konferencji skarbowej bierze za punkt wyjścia **dla dalszego planu sanacji skarbowej**, ale oczywiście **nie wszystkie.** Uchwały konferencji byłych ministrów zawierają dużo podstaw, ale gdy w **zakresie** skarbowości są wystarczające, to w **zakresie walutowym nie zadawalniają bynajmniej.** Zdaniem ministra Grabskiego **podatki gruntowe nie mogą być niższe, aniżeli były przed wojną europejską, drobny rolnik będzie płacić mniej, większy więcej, podatki płacone przez inteligencję zarobkującą są dzisiaj nie proporcjonalnie wysokie w stosunku do podatków gruntowych, ale krzywda ta będzie naprawiona, co jednak będzie możliwe dopiero przy zastosowaniu stałych mierników podatkowych. Praktyka pokazała już wszędzie, że podniesienie podatków wstrzymuje spadek waluty, wówczas nie będzie tylu lokować gotowizny w walutach obcych, co dzisiaj stało się chorobą nagminną.** Trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że samymi podatkami nie zdoła się naprawić waluty, koniecznem wtedy staje się dążenie do podniesienia dochodowości wszystkich przedsiębiorstw państwowych, jak tytoń, spirytus, cła i koleje. Zapytany o środki przeciwko wywozowi żywności za granicę, minister odpowiedział: Przedewszystkiem uznano zboże i mięso za artykuły, których nie będzie można wywozić z kraju przez czas dłuższy, dopóki ceny na rynku wewnętrznym nie wykażą znacznego spadku, dopóki żywność nie będzie znacznie tańsza od innych produktów, dopóki wreszcie nie będziemy mieli jej poddostatkiem. Doroczny urodzaj nie pozwala na wywóz zboża, a tem mniej na jego przemycanie tak łatwe wskutek suchej granicy Rzeczypospolitej. Jedynym środkiem przeciwko podnoszeniu się cen zboża jest jego magazynowanie i to w przyszłości będzie uskutecznione. Nastroje pesymistyczne, których u nas tak wiele, są nieusprawiedliwione, należy się tylko uzbroić w cierpliwość. Popatrzmy na to, co się dzieje z walutą w Berlinie, nareszcie marka niemiecka zaczyna równać się z naszą, co świadczy, że odprzęgliśmy się nareszcie od waluty niemieckiej, nadto wprowadzenie marki polskiej na G. Śląsku, jako jedynego środka płatniczego, uwolni nas w zupełności od zależności od marki niemieckiej

Polskość Górnego Śląska zagrożona.

Akcja Tow. Szk. Lud. — Ferment wśród ludności. — Traktat wersalski narzędziem przeciw Polakom w ręku Niemców. — Ludność polska za szkołami niemieckimi. — Trzeba natychmiastowej pomocy!

(a) W związku z **akcją oświatową**, jaką od niedawnego czasu prowadzi **Towarzystwo Szkoły Ludowej na Górnym Śląsku**, zwróciliśmy się do kierownika Biura Zarządu Głównego **T. S. L. p. dr. Wysockiego**, który jest równocześnie głównym kierownikiem tej akcji. Dr. W. udzielił nam w tej sprawie wyjaśnień:

— W jakim kierunku idzie **praca TSL. na G. Śląsku?**

— W tej chwili ujęliśmy ją — mówił dr. Wysocki — **w trzy zasadnicze akcje: przedszkolną**, a więc organizacja froeblówek, szkółek dziecięcych, ogródków itd. Tu obejmujemy przedewszystkiem **sfery robotnicze. Dzieci robotników są pozbawione zupełnie opieki**, gdyż oboje rodzice pracują zwykle przez cały dzień we fabrykach. O ważności tego zakresu akcji mówić nie trzeba. Druga sprawa to **akcja szkolna.**

Szkolnictwo polskie na G. Śląsku stoi **w przededniu ogromnego niebezpieczeństwa.** Musi Pan na tę sprawę położyć nacisk w sprawozdaniu — podkreślił dr. W. — **że może się zdarzyć już niezadługo, iż na polskim G. Śląsku nie będzie polskich szkół.** Za jakiś czas ma wejść w życie **traktat o szkołach dla mniejszości narodowych, t. j. Niemców.** Widziałem tam petycje, które mniejszości **mają wnosić, petycje o szkoły niemieckie podpisywane wyłącznie niemal przez Polaków z tych miejscowości, w których podczas plebiscytu nie padł za Niemcami ani jeden głos. Stan jest bardzo groźny.** Ferment wśród ludności wywołuje ciągły spadek marki niemieckiej, a z nią polskiej. **Ludność niecierpliwi się i narzeka.** Nastrój taki staje się **doskonałym narzędziem w ręku niemieckim. I w tym dziale T. S. L. wytęży wszystkie siły, aby pomóc G. Śląskowi.** Szkoły niemieckie są zaopatrzone we wszystko: książki, przybory, obrazki — **młodzież dostaje pomoc zupełnie bezpłatną w formie zeszytów, ołówków.** W szkołach polskich **panuje stan wręcz odmienny.** Brak jest najbardziej prymitywnych rzeczy. **W wielu szkołach niema tercjanów, którzyby zamietli budynek. Nauczyciel musi tam być wszystkiem. T. S. L. w tym kierunku rzuca masę pieniędzy i stara się te luki wypełnić.** Z drugiej strony prowadzimy **agitację wśród ludności**, aby nie zniechęcała się obecnym stanem. **Tłumaczymy, że nie wolno Polakom podpisywać petycyj o niemieckie szkoły.** Tutaj znowu nie szczędzi T. S. L. funduszów **na bezpłatne biblioteki, książki, broszury itd.** Agitacja odnosi powoli skutek.

Trzeci wreszcie dział naszej pracy — to kursa dla nauczycieli górnośląskich; chodzi o ujednostajnienie tzw. **akcji pozaszkolnej**, agitacji polskiej i t. p.

— **Kto wzywał TSL. do współpracy?** —

— Przedewszystkiem **miejscowe nauczycielstwo** rekrutujące się z Małopolski.

— Z jakiem przyjęciem spotyka się TSL. na Górnym Śląsku?

Należy odróżnić **nastroje u dwu czynników oficjalnych** tj. **sfer kierowniczych**, miejscowych kierowników różnych towarzystw itd., które odnoszą się do nas **bardzo nieprzychylnie**, a w każdym razie zimno i obojętnie. Mieliśmy wiele trudności do przełamania z żywiołem **z Poznańskiego.** Dziś utrzymujemy z nim lepsze stosunki. Drugi czynnik, to **masy robotnicze.** Te **połykają poprostu każdą książkę**, którą im oddajemy, **każdy odczyt, który do nich wygłosimy.** Większej życzliwości, jakiej właśnie od robotników górnośląskich doznajemy, wyobrazić sobie nie można.

Obecnie idzie już wszystko **ku lepszemu.** W tzw. „Zespoleniu Towarzystw polskich“, które grupuje wszystkie organizacje polskie, działające na G. Śląsku, zyskało TSL. **zupełnie równe prawa z innymi.** Oświadczyliśmy wyraźnie, przy **omawianiu** rozdziału pieniędzy potrzebnych Towarzystwu do akcj, że **T. S. L. nie chce niczego z G. Śląska brać, ale pragnie tylko mu wiele dawać.** To zyskało nam dużą sympatję.

— A jaki jest **stosunek partji politycznych?**

Jak najlepszy. Jeżeli chodzi o wpływy w akcji na G. Śląsku miejscowych towarzystw — to walka wre ostra. Ale wobec **towarzystw oświatowych z innych dzielnic — tkt nie występuje przeciw nam wrogo. I PPS. NPR. i partje narodowe idą nam na każdym kroku na rękę.**

— A Niemcy?

Zachowują się wobec naszej akcji **jak najlojalniej.** Nie mamy **żadnego powodu na nich** narzekać.

— W jaki sposób **zamierza TSL. pracować** na G. Śląsku?

W ten sam, co i w Małopolsce. **Mamy już obecnie 8 czynnych kół TSL.-owych. W Katowicach i w Mysłowicach** znajdują się **nasi delegaci**, a mianowicie: **dyr. Woynarowski**, dawny inspektor szkół polskich pod zaborem czecho-słowackim, oraz **dr. Surówka.** Obaj stanowią **tymczasowe władze naczelne TSL. na G. Śląsku.**

— Czy **polityka oświatowa TSL.** skieruje się teraz wyłącznie na kresy zachodnie?

Zupełnie nie. Owszem **równie wytężoną akcję prowadzimy przez sekcję wschodnią TSL. we Lwowie, w Małopolsce Wsch. na Wołyniu** i wogóle na kresach wschodnich. Zachód objął **Zarząd Główny TSL. w Krakowie.**

— Czy na przeszkodzie rozwoju akcji nie **stoi brak funduszów?**

Owszem. Społeczeństwo, **jak dotąd, wspiera nas mało.** Do Rządu jeszcze nie zwracaliśmy się o pomoc. **Idziemy własnymi siłami. A trzeba nam miljonów. Te znaleźć się muszą, bo jeżeli zaniedbamy tą sprawę** — kończył Dr W. — **to zdobyta z takim krwawym trudem ziemia górnośląska — stanie się terenem najróżniejszych niespodzianek dla społeczeństwa polskiego — a groźnych niebezpieczeństw dla państwa polskiego. Trzeba spieszyć z pomocą naszym Braciom Górnośląskim natychmiast.**

Okradanie skarbu polskiego.

Skutki zamówień rządowych w Niemczech Na jednej tylko „dostawie“ skarb państwa stracił przeszło miljon mk.

Jakie są skutki posługiwania się przy dostawach rządowych elementami niepolskiemi — **najlepiej** dowodzi fakt poniższy:

Przedstawiciel głównego **urzędu zaopatrywania** armji, Teodor **Jakobson (zdaje się Niemiec Red.)** (Marszałkowska 32) **otrzymał polecenie nabycia** w **Berlinie uprzęży i siodeł.**

Jakobson tak się dobrze **wywiązał z zadania**, że wszystko musiano przyprowadzać do stanu używalnego, uprząż i siodła bowiem szyte były **niemal** papierowymi, oraz **nie według wzoru.**

A zamówienie było poważne, bo **na 2 tysiące** siodeł i na 2 tysiące uprzęży dla celów wojennych. To też **straty wyniosły miljon ośmset 40 tysięcy 258 Mk.**

Prokurator sądu okręgowego **w Warszawie** polecił urzędowi śledczemu przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie, aliści J. twierdzi, że transportu tego sam nie odbierał, ponieważ często wyjeżdżał zagranicę, w sprawach zakupu broni w Holandji dla Polski, a odbierał jego delegat, niejaki Gutsche, który jest w Niemczech.

Sprawa została skierowana do prokuratora.

Kursa sanitarne dla Policji.

Chcąc wypełnić poważną lukę w wyszkoleniu naszej policji, miejski instytut hygieniczny wydziału zdrowia wszedł w porozumienie z komendą policji warszawskiej i w początkach przyszłego miesiąca otwiera specjalne kursa sanitarne dla funkcjonarjuszów policji.

Kursa te, mające charakter popularny, mieścić się będą przy czterech inspektoratach policyjnych w Warszawie.

Zatarg węgiersko-rumuński o całusy zaczyna być naprawdę groźny!

Budapeszt. (AW.) Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, poseł Baresz bezpartyjny opozycjonista wystąpił ze sprawą demarche'u Wiolkiej i Małej Ententy z Budapesztu. Mówca zapytuje rząd, jakie dyplomatyczne zarządzenia przedsięwziął z tego powodu. Prezydent ministrów Bethlen odpowiedział, że merytoryczne oświadczenie przedstawi w tej sprawie podczas następnej debaty. Obecnie jednak może powiedzieć, że apel do ministrów Europy w sprawie niepokojących pogłosek o niebezpieczeństwie, które grozi Węgrom ze strony ich sąsiada, uważa obecnie za zbędny. Następnie oświadczył Prezydent ministrów, że rząd węgierski nie posiada żadnych oficjalnych informacji w sprawie przygotowań do wojny Rumunji i nie chce niepokoić publicznej opinji węgierskiej, że Węgrom grozi jakaś nowa wojenna impreza ze strony Rumunji. Mimo tego, **rząd węgierski uważa za swój obowiązek**, zwrócić **uwagę mocarstwom Sprzymierzonym, że zbrojenia Rumunji dotychczas nie zostały ukończone i przybierają groźny charakter dla Węgier.** Dlatego zwróci się do przedstawicieli mocarstw z prośbą, aby poinformowali swoje rządy o tych niepokojących pogłoskach, by rządy skłoniły Rumunję do zaprzestania zbrojeń.

Co Rumunja zdobyła na Węgrzech

Trzeba się nauczyć patrzeć na powojenną mapę Europy, na tę mapę, która powstała dzięki traktatowi w Wersalu, St. Germain i Neuilly, a wtedy zrozumie się wszystkie dzisiejsze niepokoje i zamieszki ,zrywające się to tu, to tam. Państwa, pobite, które przed wojną, każde na swój sposób, grały rolę dominującą, nie mogą się pogodzić ze swojem obecnem położeniem. Chciałyby one odebrać poprzednio posiadano terytorja, choć je zdobyły siłą i zarządzały niemi w sposób nieludzki.

Do takich państw należą Węgry, które stosowały do swoich terytorjów rumuńskich takie same prawa wyjątkowe, jak prusacy dla Polaków. Dlatego też np. minister węgierski Stefan Tisza stawał otwarcie w obronie hakatyzmu antypolskiego.

Na podstawie traktatu w Neuilly pod Paryżem, podpisanego 5 czerwca 1920 r., Węgry musiały oddać Rumunji terytorja z ludnością rumuńską, wśród której — jak w Średniogrodzie — były rozsiane wyspy ludności madziarskiej (szoklerskiej) i niemieckiej (koloniści, przybyli z Saksonji w XIV wieku).

Są to następujące terytorja: Siedmiogród, Maramaros, Crizana czyli po madziarsku Körös, wreszcie wschodni Banat, razem 110400 klm. kw. i 5,670.000 mieszkańców, czyli z górą część czwarta przedwojennej całej ludności Węgier wraz z Chorwacją i Slawonją.

Do Rumunji należą teraz takie miasta, jak Temeszwar, Arad, Wielki Waradyn, które przed wojną w oficjalnej statystyce figurowały jako miasta nawskroś madziarskie, lecz naprawdę były zaludnione przez Rumunów, uciskanych z pomocą sądów, prokuratorji i żandarmów. Panie rumuńskie skazywano na więzienie za noszenie wstążek o barwach rumuńskich, szkoły były tylko madziarskie; teatr madziarski i prasa madziarska utrzymały się dzięki jawnym zapomogom rządowym.

Z tem wszystkiem Rumuni załatwili się szybko. Szkoły są rumuńskie, uniwersytet w Siedmiogrodzie rumuński, ludność rumuńska żyje swobodnie.

Lecz madziarzy nie chcą się pogodzić z takim stanem rzeczy. Myślą o odwecie. — Tutaj tkwi źródło pogłosek o starciach granicznych i przygotowaniach wojennych.



Swieżo wolą Sejmu z Brygidek lwowskich wypuszcaonym został komunistyłzny poseł B. Królikowski. P. Poseł „siedział" za antypaństwową agitację o podłożu wybitnie komunistycznym. W ten sposób dzięki nieopatrzności Sejmu zyskała miedzynarodówka przez państwo polskie utrzymanego agitatora z bezpłatnym biletem pierwszej klasy.

Jakie są cele ustawy przeciwalkoholowej.

(l.). Sprawa walki z alkoholizmem i związana z nią zapowiedź redukcji szynków w całem państwie wywołuje od pewnego czasu, jak wiadomo poważny popłoch wśród właścicieli szynków. Wobec ogólnego zainteresowania się tą sprawą i jej obecnie aktualności nie od rzeczy będzie przypomnieć w ogólnych zarysach jedną z wielu doniosłych ustaw o znaczeniu etyczno-społecznym, a mianowicie ustawę przeciwalkoholową z dnia 23 kwietnia zr. ogłoszoną w Dz. Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 37., poz 210.

Ustawa ta przewiduje cały szereg ograniczeń w sprzedaży i w spożyciu napojów alkoholowych. głównym ich celem, odpowiadającym podstawowej myśli i intencji ustawy jest **intenzywne zwalczanie nadużywania alkoholu** i szerzącego się nałogu pijaństwa, który uważać należy za jedną z głównych przyczyn wstrętu do pracy, ogólnego lenistwa, rozprężenia i zdziczenia obyczajów, tudzież powszechnej demoralizacji.

Główną zatem akcją, przez którą ustawa antyalkoholowa ma swoje cele osiągnąć jest redukcja i likwidacja istniejących w nadmiarze miejsc sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

Akcją tą zajmują się obecnie utworzone przy Starostwach i Magistracie m. Krakowa

Komisje do walki z alkoholizmem

W myśl przewidzianej ustawą zasady, że liczbę miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się **do jednego na 2.500 mieszkańców**, przyczem najwyżej połowa ich może być przeznaczona **do wyszynku** (art. 5 ustawy) komisje te obecnie zajmują się sprawą określenia liczby i rozmieszczenia pozostać mających miejsc sprzedaży detalicznej oraz wyszynku napojów alkoholowych w poszczególnych gminach względnie dzielnicach Krakowa.

Za podstawę obliczeń ma być braną pod uwagę ludność całego powiatu, względnie miasta wydzielonego, przyczem żądania gmin w kierunku zupełnego skasowania istniejących wyszynków są skwapliwie uwzględniane.

Do dalszych doniosłych postanowień tej ustawy należy

zakaz szynkowania i sprzedaży

oraz spożywania napojów alkoholowych w niedziele i święta (ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godziny 10 dnia przedświątecznego) tudzież w miejscowościach, leżących poza obrębem miasta powiatowego, województwa lub stołecznego w czasie odbywających się targów, jarmarków, odpustów, misji, poborów wojskowych, wyborów i tp., wogóle tłumnych zebrań.

Zakaz taki obowiązuje nadto w bufetach kolejowych w obrębie zabudowań stacyjnych oraz pociągach dalej na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych, tudzież w kantynach, wreszcie na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, oraz w lokalach i miejscach przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, — w domach ludowych i pomieszczeniach straży ogniowej.

Bezwzględnie zakazaną jest sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych, zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu osobom nieletnim do skończonego 21 roku życia, dalej uczniom szkół niższych i średnich **bez względu na wiek**, innym zaś konsumentom na kredyt pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów lub za wykonaną pracę.

Na przekraczających postanowienia tej ustawy przewidziane są grzywny do 20.000 M. lub kara aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia się przekroczenia grzywny do 100 tysięcy marek lub do aresztu do 3 miesięcy.

Kary aresztu lub grzywny mogą być nakładane równocześnie, a nadto może być orzeczoną utrata koncesji.

Dwukrotne przekroczenie przepisów ustawy pociąga za sobą — niezależnie od powyższych kar — bezwzględnie utratę koncesji.

Karom tym podlegają nietylko właściciele przemysłu, względnie ich zastępcy lub osoby w wykonywaniu przemysłu im pomocne, lecz także wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do przekroczenia przepisów tej ustawy, a więc i konsumenci.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie ustawa przeciwalkoholowa, o której ścisłe przestrzeganie dopomina się interes Narodu i Państwa.

Władze państwowe i ich organa czynią wszelkie starania w kierunku wypełniania ciążących na nich w tym względzie obowiązków.

Zupełne jednak osiągnięcie celów ustawy przeciwalkoholowej zależnem jest w przeważnej części od współdziałania publiczności, która przez obywatelskie ujawnianie rażących wykroczeń i ich piętnowanie przyjdzie państwowym czynnikom z pomocą w zrealizowaniu tak ważnej akcji krzewienia trzeźwości wśród niżej etycznie stojących warstw ludności, z drugiej zaś strony przyczyni się do wymuszenia posłuchu prawa u tych chciwych na zysk jednostek, które interesu własnego nie zwykły podporządkować interesowi ogółu.

W sprawie umowy sądowej z Niemcami.

W związku z rokowaniami Drezdeńskiemi toczą się z przedstawicielami Niemiec pertraktacje o umowę sądową z Polską. Pierwsza część tej umowy uzasadniona obustronnie, tyczy się wzajemnej ochrony praw obywateli pomocy prawnej (jak zwolnienie od kaucji na zabezpieczenie powództwa, prawa ubogich do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości i t. d.), legalizacji dokumentów wzajemnego udzielania wiadomości z ksiąg stanu cywilnego.

Umowa sądowa będzie wyłączona z całokształtu umowy Drezdeńskiej w formie oddzielnej umowy, która w lutym zostanie podpisana.

Nie będzie ona zawierać niestety postanowień w sprawach karnych (ekstradycji, pościgu i t. p.), w tych sprawach bowiem nie osiągnięto porozumienia na skutek sprzeciwu Niemiec, które, mając w przygotowaniu nową ustawę ekstradycyjną, nie chcą przed jej ustaleniem wiązać siebie umową międzynarodową. Nie zgadzają się nawet na prowizoryczną umowę w tej mierze. Faktycznie jednak, w praktyce, zastosowanie ekstradycji i wydawanie przestępców ma miejsce między państwami w pełnej mierze.

Czerwona giełda.

Moskwa w styczniu.

Kilka tygodni temu zaszedł w Moskwie sensacyjny, wprost historycznej wagi wypadek. — Oto słynna moskiewska czarna giełda przeniosła się z Iljinki, to jest z ulicy do zamkniętego lokalu.

Nowy ten lokal położony jest na Nikolskoj i tem samem czarna giełda straciła prawo do miana Iljinki.

Zresztą rząd sowiecki zamierza urządzić normalną giełdę, a to w celu „unormowania“ handlu sowieckiego. Jest więc na czasie rzucić ostatnie spojrzenie na ową słynną giełdę czarną i wypisać jej jaki taki nekrolog.

Czarna giełda przetrwała całe pięć lat bolszewickich rządów. — Czasem ściśnięta w potężnym kułaku. Czasem ledwie, ledwie dawała znaki życia, czasem znów zupełnie otwarcie robiła brylantowe interesy. Życie jej pełne nagłych zmian i awantur posiadało nawet pewną poezję i dużo pikanterji... — Dziś, gdy jest ona do pewnego stopnia oficjalną i nawet posiada „miesto żytielstwa“ awanturnicza część jej żywota na zawsze skończyła się.

Ale w jaki sposób doszło do owej przeprowadzki? Legenda głosi, że bank państwa zazdrosny o powodzenie Iljinki ustawił tam swego agenta. Człowiek ten już w krótkim czasie posiadł ogromny wpływ, tembardziej, że sprzedawał złoto. Złoto to, jakkolwiek ozdobione podobizną „krwawego Mikołaja“, znajdowało chętnych nabywców. Otóż jednego pięknego dnia, a było to w listopadzie ubiegłego roku, agent ów oświadczył, że mu na Iljince za zimno i za wilgotno, i — przeprowadził się do jednego ze sklepów Gostinnawo Dwora. I — wszyscy poszli za nim. Magiczny dźwięk złota pociągnął wszystkich za sobą.

Ulica, przy której mieści się obecnie giełda leży w chińskiej części miasta w tak zwanym Kitaj-Gorodie. Była to zawsze i jest dotychczas handlowa część Moskwy i składa się z krzywych i wązkich uliczek, krętych przejść i domów przeważnie bizantyjskiej architektury. Dawniej prawie na każdym domu widniały kolorowe światła, zapalane przed świętymi obrazami. Dawny rosyjski „kupiec“ był pewny, że lampki owe ustrzegą jego pękatą ogniotrwałą kasę. Ale przyszli bolszewicy, odznaczający się swym niesamowitym wstrętem do „kapitału“ i wypróżnili kasy i zgasili światła, które paliły się od wieków...

Potem znów czasy się zmieniły. Kasy kupieckie stoją jeszcze w urzędach sowieckich i radują oko cudzoziemca, który ma zamiar lokować w Rosji swe kapitały, ale kasy te są — puste.

A Kitaj-Gorod znów się zaczyna ożywiać...

Coprawda „kupiec“ w swym długim kaftanie z długą brodą i długiemi włosami zginął i z nim zginęły dawne zwyczaje i dawne szyldy. Któż nie znał nazwiska Morozow, Bielow czy Ostrouchow! Dziś szyldy noszą dziwaczne nazwy, których nikt nie rozumie, tak: Moskosztyl, Mochortrust, Mosselkrom lub Kominteru! Nie widać także tablic z napisem: dostawca jego cesarskiej mości. Kilka tylko sklepów należy do dawnych kupców, ale są one obrazem nędzy i opuszczenia.

Czarna giełda posiada obecnie obszerny gmach z szklanemi galerjami. W jednej z galerji panuje ścisk nie do opisania, to — czarna giełda. Wrzawa, okrzyki i dźwięk liczonego i próbowanego złota rozlegają się po całym domu. Wszędzie stoją ludzie, którzy sprzedają złoto, albo liczą dolary. Monotonnie powtarzają się słowa: „Bieru zołoto“ i daju zołoto“. A tam w głębi siedzi „człowiek“ banku państwa i brząka złotem. Siedzi w oddzielnym szklanym kiosku, a obok niego panienka, która zapisuje. Bank państwa sprzedaje dziennie tylko ograniczoną ilość złota, by normować kurs. Ale bardzo często agenci sowieccy na tychmiast wykupują złoto owo z powrotem. Przed kioskiem agenta tańczony jest prawdziwy polonez.

Rano wydaje on specjalne marki i marki te upoważniają do zbliżenia się do kasy. Publiczność stoi spokojnie długiemi szeregami i spokojnie czeka swojej kolei. Polonez ten — to centrum giełdy.

Wszystkie obroty, kupno i sprzedaż czynione są na czarnej giełdzie na słowo, bez żadnych piśmiennych dowodów. Ktokolwiek ośmieliłby się nie dotrzymać słowa, naraziłby się na natychmiastowy i ostry bojkot. Zresztą zwyczaj ten panował w Rosji zawsze. Dawniejsi kupcy tak samo nie zawierali piśmiennych umów.

Najzabawniejsze jest ustanowienie kursu. Nigdzie nie zostaje ogłoszony, ani oficjalnie nikt go nie stwierdza. A jednak o pierwszej godzinie wszystkim wiadomy jest kurs każdej waluty. Po godzinie zna go cała Moskwa.

Kim są dzisiejsi giełdziarze moskiewscy? Dawniej widywano tam „człowieka“ lub „artielszczyka“, czy też kupca w wysokich butach lub eleganckiego „maklera“. Dziś pod szklanym dachem giełdy kupczą dawni urzędnicy, adwokaci bez klijentów, akuszerki, znudzeni czekiści, złodzieje kieszonkowi, nie powieszeni dotychczas burżuje, wypuszczeni z więzienia paskarze, aferzyści z pod ciemnej gwiazdy i wiele innych osobników, do których nie można nawet zastosować żadnego określenia.

Przy tej samej ulicy mieści się giełda towarowa. Jest to wspaniały gmach, ozdobiony licznemi kolumnami. Tu rząd normuje ceny towarów, które sprzedaje trustom (to znaczy samemu sobie) i które kupuje od trustów (to znaczy od samego siebie).

Handel ten nie jest zbyt ożywiony. Pomimo to ceny codziennie prawie wzrastają. Ale nikt się tem nie wzrusza. Jest bowiem nie wzrost cen a spadek rubli sowieckich, a do tego są wszyscy oddawna przyzwyczajeni.

Tak samo jak za pierwszych lat wojny sprzedaje i kupuje się tu wszystko, nawet rzeczy, które nigdy nie istniały. Dwaj giełdziarze, naprzykład, rozmawiają: — Co pan ma?— Źle mi się powodzi, mam apendicit — mówi drugi.

— Zrobione, kupuję dwa wagony!— odpowiada pierwszy. Było to małe nieporozumienie, gdyż w ogólnym zgiełku giełdziarz przesłyszał się, myślał, że to antrycyt!

Rosyjskie zwyczaje handlowe zawsze różniły się od europejskich zwyczajów i różnica ta widoczna jest i dziś.

Ten handel przy dźwiękach „Rigoletto“ jest rzeczą conajmniej niezwykłą i w komunistycznej republice prawie śmieszną. A jednak są to zacząłki przyszłego rozwoju Rosji i jako takie zasługują na uwagę.

Grzegorz Popow.

Handel i przemysł.

Z rynku towarowego.

Zwyżki cen w przeciągu miesiąca przedstawiają się jak następuje:

Pszenica podskoczyła z 66.000 m. za 100 kg. na 95.000 mk., żyto z 40.000 na 75.000 m., gryka z 27.000 na 55,000 mk., owies z 37.000 na 63.000 mk., jęczmień z 36.000 na 60.000 mk., groch z 50.000 na 100.000 mk., kasza z 75.000 na 135.000 mk., fasola z 57.000 na 98.000 mk.

W dziale manufaktury: Boston damski z 14.000 na 30.000 mk., szewiot wełniany z 11.500 na 23.000 mk., półwełniany z 5.300 na 9.500 mk., carmen z 3.000 na 5.500 m., oksford z 2.600 na 5.200 mk., verdun z 2.000 na 3.800 mk., sukno zimowe z 22.000 na 52 tysiące mk. Niektórzy fabykanci zaczęli żądać zapłaty w dolarach, kredytując tylko 25 proc.

Ceny obuwia poszły w górę o 30 do 40%. Skórę sprzedają w Wiedniu i Niemczech prawie wyłącznie za dolary. Za krupon żądają około 1 dolara, za kartki pół dolara, boki o 10% taniej. Boks podrożał z 5.5000 na 8.000 „Szewro“ sprowadzane z Francji, oblicza się we frankach. Skóry surowe podrożały o 4.000 mk. na kilogramie. Skóra cielęca z 22.000 na 32.000 mk.

Ruch towarowy wzrasta.

W ciągu roku z 7803 na 9821 wagon. dziennie.

Według obliczeń statystycznych przeprowadzonych przez departament ruchu min. kolei żel. przewozy na kolejach polskich wzrosły w ciągu roku jak następuje:

Ogółem przewieziono (średnio dziennie wagonów) w grudniu r. 1921 — 7803, w grudniu — r. 1922 — 9821. Z tej liczby w grudniu 1921 r.: 1) naładowanych na własnych stacjach — 5678, 2) przyjętych z zagranicy dla Polski — 1149, 3) tranzytowych przez Polskę — 976. W grudniu 1922 r.: 1) Naładowanych na własnych stacjach — 7176, 2) przyjętych z zagranicy dla Polski — 1724, 3) tranzytowych przez Polskę — 921.

Olbrzymie cła litewskie na towary polskie.

Litwa pragnie zabić import polski.

Warszawa. (AW). „Kurjer Polski“ w artykule wstępnym omawia sprawę represji celnych, stosowanych przez Litwę kowieńską wobec towarów pochodzenia polskiego, które doszły do tego, że litewskie ministerstwo handlu nałożyło cło potrójnej wysokości na towary pochodzenia polskiego, fakturowane w Gdańsku, wyjaśniając przy tem, że jeżeli pobierane obecnie cło potrójne nie zdoła zabić zupełnie importu z Polski, to litewskie ministerstwo handlu zarządzi dalszą podwyżkę. Mocarstwa zachodnie tymczasem w Genui zgodnie i uroczyście proklamowały przeciwne Litwinom zasady międzynarodowego obrotu towarowego. Przypuszczać należy, że mocarstwa zachodnie odpowiednim naciskiem wywołają zmianę tej polityki, tem bardziej, że kapitał angielski znaczne sumy inwestował na Litwie i nie na rękę im jest polityka rządu kowieńskiego, rujnująca kraj także na polu gospodarki.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 29 stycznia 1923 r. L. 2

	oferow.	żądane	transak
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	34.000	36.000	35 500
„ kanadyjskie	—	—	—
Franki francuskie	2100 —	2300 —	2200 —
„ belgijskie	—	—	—
„ szwajcarskie	6400 —	6800 —	—
Funty szterlingi	160 000	170 000	—
Marki niemieckie	0·90	1·20	—
Korony austryackie	—·44	—·50	—
„ czecho-słowackie	975 —	1025 —	1000 —
„ węgierskie	—·10	·12	·11
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	1500 —	1700 —	—
Marki fińskie	—	—	—
Guld. holenderskie	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	—	—	—
„ dumskie „ 100	—	—	—
„ „ „ 1000	—	—	—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	3500 —	4000 —	3700 —
Ziemski Bank Kredytowy	2000 —	2500 —	2300 —
Bank Hipoteczny	800 —	2200 —	—
„ Małopolski	1800 —	2300 —	—
Handlowa Spółka akc. „Impex“	400 —	500 —	—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700 —	800 —	—
Bank Komercyalny I—IV	600	800 —	—
Bank Związku Spółek	13·000	18 000	—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowa I i IV em.	4200 —	5200 —	5000 —
„Pharma“ (Mag. B Jawornicki) I-II.	13·000	15·000	14·400
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl.	650 —	850 —	— —
Żegluga Polska	1000 —	1200 —	1100 —
Zieleniewski	65·000	70·000	67 500
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I. - III. em	11·000	14·000	13·000
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	85 000	95·000	92 000
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	29.000	33.00	30· 00
Zakłady [illegible] „Pocisk“	8000 —	8000 —	7500 —
„Górka“ fabryka cementu	60 000	70.000	65.000
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	53 000	65·000	59.500
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	35.000	40·000	36·000
Polska Nafta	9000.	10 000	9300 —
„Peret“ Powszechne zakłady budowl.	5000 —	7000	7000 —
Mydło	—	—	—
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetwor wyzk	12.000	14·000	13·000
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	61.000	65 000	62·500
Fl[illegible] w Sierszy III. em.	5000 —	7000 —	6000 —
Huta żelaza „Kraków“	—	—	—
„Automobil“ fabryka samochodów	3500 —	4500 —	4000
Fabryka porcelany w Ćmielowie.	35.000	45 000	40 000
Orbis I-IV.	65.000	85 000	—
[illegible]	9000 —	12 000	11·000

Walka trzech kobiet o jednego mężczyznę.

Tajemnicza afera trucicielska. — Podejrzana śmierć w szpitalu. — Jak w średniowieczu. Napój miłosny z krwi zdradzanej żony.

(L.) Do policji wiedeńskiej nadeszło doniesienie o trzech morderstwach, dokonanych wśród tajemniczych okoliczności. Skoro zaczęto prowadzić śledztwo, okazało się, że morderstw tych nie dokonano w istocie, lecz, że skończyło się tylko na planie morderczym, przy tej okazji jednak wykryto przejawy nieprawdopodobnego

zdziczenia obyczajów

i natrafiono na ślad historji, które przenoszą nas jakby w odległe średniowiecze, posługujące się rozmaitemi sztuczkami czarownic, napojami miłosnymi z krwi ludzkiej i t. podobnymi „środkami sympatycznymi".

Osią całej afery jest 45-letni ślusarz Sommerer, zamieszkały na Simmeringu, ożeniony od r. 1914 ze starszą od siebie o lat 7 Franciszką Sommerer.

Dwa morderstwa na sumieniu.

Kobieta ta zeznała 20 b. m. przed policją, iż mąż jej zaniedbuje się od paru lat, utrzymując stosunek miłosny z posługaczką Wilhelminą Kirchdorfer, mieszkającą na III. piętrze w tej samej kamienicy. „Familijny" ten dramat nie byłby zainteresował policji, gdyby pokrzywdzona żona nie była równocześnie zdradziła innych rzeczy, o wiele ciekawszych. Zeznała ona mianowicie, iż mąż jej rywalki zmarł w grudniu 1921 r. wśród tajemniczych warunków. Pewnego dnia Franciszka Sommerer, będąca na tropie zdrady mężowskiej, przyczaiwszy się, szła za nim cichutko o 5-tej rano na schody, wiodące do mieszkania jego kochanki i podsłuchała urywków ich rozmowy. Sommer zapytał wówczas szeptem swą kochankę, czy mąż jej umrze na pewne i usłyszał na to następującą odpowiedź:

„Mąż mój umrze z pewnością

ale ty nie możesz potem zostawić mnie na lodzie"!

Niebawem zmarł istotnie Kirchdorfer w szpitalu. Zdradzana żona nie miała wątpliwości, że śmierć tu nastąpiła skutkiem otrucia, postanowiła jednak na razie milczeć i starać się o odzyskanie miłości swego męża. W tym celu nawiązała przymierze z 26-letnią Małgorzatą Jonas, ładną wesołą wdową, która podjęła się trudnego zadania: odciągnięcia Sommerera od wdowy po otrutym Kirchdorferze i od nałogu pijaństwa, a przywrócenia go z powrotem na łono kochającej małżonki.

Sprytnie obmyślony plan nie udał się tymczasem. Sommerer pił dalej na nowo, nie zerwał stosunku z Kirchdorferową, natomiast Małgorzata Jonas, która miała przyjść z pomocą nieszczęśliwej żonie, poczuła się wkrótce matką.

Wówczas rozpoczęła się pomiędzy trzema kobietami tragiczna gra o tego jednego mężczyznę. Żona i Małgorzata Jonas utworzyły wspólny front przeciw niewiernemu i jego pierwszej kochance. Aby odzyskać miłość męża, żona przyrządziła dlań

napój miłosny z własnej krwi,

który dolewała do rumu i ten jednak zabieg okazał się bezowocny.

Sommerer wraz ze swą kochanką popełnili jeszcze drugie morderstwo. Oto raz w czasie przechadzki w Praterze zadusili śpiącego na ławce mężczyznę w celu dokonania kradzieży.

Trucizna z jaj pajęczych.

Zrozpaczona wiarołomnością Sommerera żona, powzięła wreszcie wraz z Małgorzatą Jonas plan ostatni: definitywnego usunięcia znienawidzonej rywalki, przy pomocy jaj z pająków krzyżaków. Wedle średniowiecznych przepisów, udała się żona o północy, podczas pełni na strych, gdzie wydobyła z pajęczyn jaja pajęcze, z których miała przygotować specjalny płyn trujący, mający uśmiercić rywalkę. Plan ten znowu się nie powiódł.

Wówczas żona Sommerera starała się nakłonić jakiegoś opryszka, by za cenę 50.000 kor. ściągnął Kirchdorferową w odludne ustronie, a tam ją uśmiercił. I to jednak, skutkiem wahania owego osobnika, nie przyszło do skutku.

Zeznania zdradzonej żony, jakie złożyła przed policją, miały ostatecznie ten rezultat, że tak ją, jak i jej spólniczkę, Małgorzatę Jonas, oddano sądowi za podżeganie do morderstwa.

ANKIETA DROŻYŹNIANA WE LWOWIE.

Wczoraj odbyła się we Lwowie ankieta w sprawie drożyzny, zwołana przez województwo lwowskie, celem uspokojenia opinji publicznej. W ankiecie wzięli udział reprezentanci miasta Lwowa, dyrekcji policji, delegaci województwa, kupiectwa i związku robotników. Dyskusja trwała przez trzy godziny. Postulaty poszczególnych mowców zgadzały się z postulatami wysuniętymi na sejmowej komisji do walki z drożyzną.

Rozmaitości.

SKRUSZONY NIEWIERNY MAŁŻONEK.

(L.) Zabawny, a charakterystyczny dla braku wierności małżeńskiej wśród mężczyzn fakt zdarzył się w tych dniach w angielskiem mieście Bufast:

Pewna młoda kobieta zauważyła, ze smutkiem, że mąż jej zdradza ją i oszukuje w haniebny sposób. Postanowiła nie czynić mu z tego powodu żadnych wyrzutów, ani scen zazdrości, lecz udała się do miejscowego pastora z prośbą, by w nadchodzącą niedzielę wygłosił w kościele kazanie gromiące zdradę małżeńską i w ten sposób skruszył zatwardziałe serce jej niewiernego męża.

Kapłan zastosował się do życzenia zrozpaczonej kobiety i wygłosił na wskazany temat wzruszające kazanie; wspomniał, iż wśród obecnych w świątyni znajduje się ten, który złamał wiarę małżeńską; człowiek ten powinien wniknąć w głąb swej duszy i na znak skruchy i pokuty winien przy końcu nabożeństwa przy zbiórce pieniężnej złożyć złotą monetę dla biednych.

Kiedy po nabożeństwie obliczano wynik zbiórki znaleziono w puszce siedmdziesiąt i trzy sztuki złote, namacalne dowody skruchy i postanowienia poprawy — siedmdziesięciu i trzech niewiernych małżonków. Tak więc przypadkowo przyznało się do winy wcale poważne grono wiarołomców, z czego realną korzyść odnieśli na razie ubodzy miasta.

Trójka mocarna.

Narada wojenna Ameryki.

Piekielny plan ataku na Anglję. — Wojna bakcylami. — Dr Glossin u Dyktatora.

— Lekka flota wywiadowcza między Islandją a Forör. Pancerne krążowniki znajdują się chwilowo na lodach Grenlandji.

— Flota „G"...?

— Okręty w Grenlandji są w to zaopatrzone.

Tylko ten sekretarz stanu znał tę tajemnicę, że nowe powietrzne krążowniki zaopatrzone były w bomby, które po wybuchu rozpraszały w powietrzu miljardy zarazków dżumy i cholery. Jeszcze nie wypróbowano walki bakcylowej, nie było ku temu sposobności, ale amerykańscy fachowcy bardzo wiele sobie po tem obiecywali.

— Flota „P"...

Sarkastyczny uśmiech pojawił się na dotychczas niewzruszonem obliczu Dyktatora, gdy wymawiał te słowa. Już przeszło rok leżały angielskie banknoty w wysokości setek miljardów funtów szterlingów w potajemnych piwnicach amerykańskiej skarbnicy. Od tysiącfuntowego banknotu do najmniejszego, wszystkie tak doskonale przedrukowane i sfałszowane, że nawet Bank Angielski musiałby je uznać za prawdziwe. Z chwilą wybuchu wojny było zadaniem floty „P" rozrzucić te masy fałszywych angielskich banknotów po całym świecie, wszędzie, gdzie Anglicy prowadzą handel i gdzie notują kurs ich pieniędzy. To powinno było w bardzo krótkim czasie zachwiać u podstaw finansowem położeniem Anglji. Ale flota „P" była jeszcze ściślejszą tajemnicą stanu, niż flota „G". Angielscy szpiedzy dowiedzieli się tylko tyle, że jest przeznaczona dla celów propagandy.

— Flota „P" ćwiczy między Richmond i Nordfolk — odparł oschle admirał Nichelson.

Każdy na sali wiedział o tem, że miejsce to leżało w odległości piętnastu minut lotu od piwnic państwowej skarbnicy.

Cyrus zabrał ponownie głos.

— Ile jeszcze czasu potrzeba do umocnienia naszej podmorskiej przystani na afrykańskiem wybrzeżu?

Przy tych surowo wypowiedzianych słowach, powstał mimowoli dowódca floty.

— Trudności były znacznie większe niż się można było spodziewać, panie prezydencie.

— Czy może pan podać dokładny, ostateczny termin?

— Niestoty nie, ale w każdym razie roboty nie mogą dłużej potrwać niż do końca miesiąca.

— Hm... w takim razie, moi panowie... może R. F. c. 1 wyląduje w Anglji w samą porę.

Adjutant wszedł do sali i szepnął Prezydentowi parę słów do ucha.

— Dobrze, zaraz przyjdę.

Prezydent powstał, posiedzenie było ukończone.

* * *

Na modrym widnokręgu pojawił się lśniący punkcik zbliżający się ku Białemu Domowi w Waszyngtonie, rósł w oczach, wreszcie ukazał się w kształcie państwowego samolotu, który lekko wylądował na terasie gmachu.

Jedynym, który opuścił aparat, był Dr. Edward F. Glossin. Lekko włócząc lewą nogą, mijał marsowe postacie przybocznej gwardji, ustrojonej w malownicze uniformy, składającej się przeważnie z olbrzymich, rosłych chłopów z zachodnich stanów rolniczych. Pełnili służbę przy Prezydencie — Dyktatorze tak, jak ongiś grenadjerzy poczdamskiej gwardji przy królu pruskim lub „żelazna straż" przy Oliverze Cromwellu.

W przedpokoju natknął się doktor na adjutanta Dyktatora i kazał się niezwłocznie zameldować. Nie minęła minuta, a już stał przed nim Dyktator, który opuścił salę obrad. Po krótkiem przywitaniu kazał mu iść ze sobą do gabinetu.

— Kto jest Logg Sar?

Doktor Glossin uczuł nieokreśloną groźbę, która leżała w tem pytaniu i cofnął się o krok.

— Jest nim... Sylwester Bursfeld.

Głębokie zdziwienie malowało się na obliczu Stonarda.

— Bursfeld... ten, którego więziono w angielskim Towerze?

— Nie, jego syn. Ojcu na imię było Gerhard.

— Pamięć mam dobrą. Nie mówiłeś mi pan nigdy o synu Gerharda Bursfelda. Dlaczego?

— Ja sam wiem o tem zaledwie od trzech miesięcy.

— A ja dowiaduję się o tem dopiero dzisiaj?

Cyrus Stonard przybliżył się całkiem do doktora, który jeszcze bardziej przybladł pod wzrokiem Dyktatora.

— Tłumacz się pan!

— Było to mniej więcej przed trzema miesiącami.. Zatrzymałem się przejściowo w Trentonie, by zająć się pewnem doświadczeniem w mojem laboratorjum w domu niejakiej Mrs. Harte. Pewnego razu zjawia się u Mrs. Harte młody inżynier, zajęty w zakładach państwowych w Trentonie i wypytuje się o jej stosunki rodzinne; [illegible] się przy tem, że zmarły małżonek Mrs. [illegible] był przyrodnim bratem Gerharda Bursfelda.

(C. d. n.).

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9–1 w południe i od godziny 4–7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy; W zwykłych ogłoszeniach Mk 250. — Układ tabelaryczny Mk 500. — Nadesłane Mk 600. — Komunikaty po kreślnicą Mk 800. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 900. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 1200. — Drobne ogłoszenia po Mk 100 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 200 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

MEBLOWYCH STOLARZY dwu zdolnych przyjmie zaraz Pracownia stolarska Józefa Witka, Tarnów, Elikowska l. 14. 339

BIEGŁA stynotypistka, władająca perfekt językiem francuskim i angielskim, poszukiwana do przedsiębiorstwa naftowego. Zgłoszenia pod „Nafta“ do Administracji „Gońca“. 363

EKONOM, kawaler młody poszukiwany. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administr. „Gońca“ pod „Folwark“. 358

AGENCI z działu ogłoszeń potrzebni zaraz do biura „Anona“, Kraków, Marka 8. 368

Poszukują posady

KAWALER, woźny biurowy, pracowity, z dobremi świadectwami, poszukuje jakąkolwiek posadę natychmiast. Zgłoszenia pod „Woźny“ do Administracji „Gońca“. 407

ZDEMOBILIZOWANY chorąży kancelista, zdolny poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Admin. pod „Pracowity“. 362

EKSPEDJENTKA energiczna i ruchliwa, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Felicja“ do Administracji „Gońca“. 364

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową, zna stenografię i szybko pisze na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Zdolna“. 361

Sprzedaż

SPRZEDAM tanio dużą chustkę wełnianą czarną i kilka żakietów damskich. Bracka 13. II p. ofic. drzwi przy schodach. 341

SPRZEDAM dwie nowe kołdry jedwabne. — Zgłoszenia do Admin. pod 359. 359

PETIT dictionnaire français de Commelin et Ritier oprawny w skórę do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Gońca krak.“ 391

Kupno

KUPIĘ majątek lasowo-rolny z budynkami szczegółowy opis proszę nadsyłać pod „Wielkopolanin“ do Administracji „Gońca“ 344

KUPIĘ maszynę do szycia firmy „Singer i Ska“. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do Adm. „Gońca“. 380

KUPIĘ sypialnię kompletną, ciemną. Zgłoszenia do Admin. „Gońca“ pod „Sypialnia“. 389

KUPIĘ lustro duże. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Lustro“. 388

KUPIĘ amerykańskie urządzenie biurowe. Zgłoszenia pod „Ameryka“ do Administracji „Gońca krakowskiego“. 385

KSIĄŻKI każdego rodzaju, oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych „Księgarnia Powszechna“, Lwów, Rynek 19. 384

Matrymonialne

KAWALER, lat 29, z akademickiem wykształceniem, posiadający 100-morgowe gospodarstwo, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym. Odpowiedni posag wymagany, Pośrednictwo rodziny pożądane. Zgłoszenia pod „Agronom“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 405

KOBIETA młoda niepozbawiona krasy i należytej wyprawy wyjdzie za mąż za mężczyznę w średnim wieku bardzo inteligentnego na stanowisku. Zgłoszenia do administracji „Gońca“ pod „Colombina“. 339

KIEROWNIK firmy handlowej, kawaler, lat 28, przystojny, ożeni się z panną lub wdową, która ma kompletną wyprawę wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Brunet“. 337

MODNIARKA młoda mająca sklep wyjdzie za mąż za krawca bardzo zdolnego. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „J. K.“. 360

BRUNET przystojny na stanowisku, lat 28, pragnie poznać młodą przystojną pannę w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Tadeusz“. 386

WDOWA, młoda samodzielna dobrze sytuowana wyjdzie za mąż za człowieka na niezależnym stanowisku kulturalnego. Zgłoszenia do administracji „Gońca“ pod „Rosyanka“. 355

Różne

SZUKAM na czas karnawału wykwintnego towarzystwa kobiecego celem wspólnego uczęszczania na bale. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Obcokrajowiec“. 340

FORTEPIANU do przegrywania w godzinach od 1—3 możliwie w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „T. Z.“ 378

KRAWCZYNI samodzielna przyjmuje roboty do domu. Zgłoszenia pod „Model“ do Adm. „Gońca“ 394

Lokale

POSZUKUJĘ 3 do 4 pokoi w śródmieściu z komfortem na biuro za wysokiem wynagrodzeniem. Wiadomość pod „dyrektor“ do administr. „Gońca“. 347

ZAMIENIĘ mieszkanie składające się z pokoju przedpokoju i kuchni na pokój kawalerski z warunkiem kupna mebli. Zgłoszenia do administracji „Gońca“ pod „pokój“ 345

POKOJ i kuchnia na IV piętrze przy ul. Berka Josel. zamienię na I lub II piętrze za dopłatą w innej dzielnicy. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „W. M.“. 357

Zaginione

ZGUBIONO kartę zwolnienia na nazwisko Adam Kania, Wiewiórka, Zasów, którą unieważnia się. 404

ZGUBIONE papiery wojskowy na nazwisko Leśniak Franciszek, urodz. w roku 1894, w Zelczynie, p. Wielkie Drogi, unieważnia się. 406

Salon mód „SZYK“
ul. Arjańska 8 403
Eugenji Jaworskiej poleca wybór kapeluszy damskich najnowszych fasonów oraz przyjmuje przerabiania po cenach konkurencyjnych.

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY RESZTEK!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymanu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość

Resztki na Ubrania i Kostjumy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

Dawniej za 3 metry gat.	I	65.000	obecnie za 3 metry	39 000
„	II	82.000	„ „ „	60.000
„	III	112.000		90 000
„	IV	128.000		110.000
„	V	150.000		130 000

Na żądanie klienta oddajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk 24.000, wyższy gatunek M. 30.000 i najwyższy gatunek 40.000 Mk.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE:

Gatunek I— 30.000 Mk. za metr — Gatunek 2 — 46.000 za metr
Gatunek 3—58.000 Mk. za metr — Gatunek 4—64.000 za metr

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie krata, zastępująca podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE:

czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 20.000 Mk. — czysto kamgarnowe po 30.000 i 42.000 Mk. podszewkę do spodni po 5.000 Mk. i 7.000 Mk.

polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach: Boston 1 — 23.500 Mk. za metr — Boston 238.400 Mk. za metr — Boston 3 — 54500 Mk. za metr — Boston 4 — 75.000 Mk za metr

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 12.000 — 14.000 i 16.000 za metr

MATERJAŁY DAMSKIE:

Materjał „York“ czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach, nadający się na eleganckie szykowne suknie po 15.000 Mk. za metr Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 11.500 Mk. za metr, wyższy gatunek 14.000 Mk. za metr Materjał trikotina jedwabny 180 cm. szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach: odcinek na całą bluzkę 27.000 Mk. za metr — odcinek na całą suknię 60.000 Mk. — Materjał gabardina we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy 48.000 Mk. za metr. — Sztuczki na całe spódniczki gładkie i w krateczkę albo w paski po 10.000 M. — Sztuczki na bluzki po 8.000 i 10.000 Mk. Materjał. plusz angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 7.000 Mk. za metr (na płaszcz potrzeba 3 metry).

UWAGA: Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek:

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI“, Warszawa, Zielna 51, (Róg Królewskiej).

Czytelnik „Gońca krakowskiego“

Imię i nazwisko ———— poczta ———— wieś ————

Nr. domu ——— Powiat ———— Ziemia ————

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 2500 Mk. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO 399

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. p.

Warszawa, Zielna 51 (Róg Królewskiej). — Telefon Nr. 175—91.

Centralne Biuro Zakupów

nabędzie około 40.000 ton cementu

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ Nr. 21. z dnia 26 stycznia r. b. 403

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I WYDAWNICZE „RYNGRAF“ S. A.

w Krakowie, ul. Krupnicza 6.

wykonują wszelkiego rodzaju klisze drukarskie, jak siatkowe, kreskowe, jedno i wielobarwne na cynku, miedzi lub mosiądzu po cenach jak najprzystępniejszych.

Wykonanie pierwszorzędne! Oferty i cenniki na żądanie odwrotnie.

Zamówienia skierować należy:

Kraków, ul. Krupnicza 6.

ZAKŁADY GRAFICZNE. 317

Poszukujemy w mieście do wynajęcia

stajni dla jednego konia

wraz z wozownią i stancją dla stangreta.

Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera pod „Wysoki czynsz lub odstępne“. 432

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.